Tau, Made in serce (gościnnie: Zeus, Agnieszka I

To legenda, a nie mitologia,
Wchodzę z chirurgiem Zeusem do serca,
Żyję z Jezusem Królem Miłosierdzia
Potwierdzam, dotykamy Twojego osierdzia
Wchodzę w serca jak Religa, choć to nie jest religia,
Migotanie już widać, Bracie zaczynam,
nacinam ten sumienia żylak, szybko, bo serce ucichło,

Akcja!
Reanimacja, pacjent zasłabł,
To defibrylacja załamanych serc na klatkach
30 wersów i dwaj raperzy,
Mamy parze przenośnie - transplantacja,
30 uciśnięć i dwa wdechy,
To taka melorecytacja która ma Cię wskrzesić
Jak jeden Jezus, Co nie ma sobie równych
Jak wejdzie Zeus, to, wyrówna Wam pulsy,
Siostro podaj mi rym, wyczyszczę nim,
zapchane tętnice zepsutej krwi,
Bit, zalany tłuszczem jak płytka, głęboka płytka, 'Psychodializa',
Trzeba zapłacić za grzechy, bypass,
Przerywam bębny, patrz pan, perkusista,
Reperkusje, naraperujemy ci serce duchem.
Uwierz!

(Doktorze Zeusie, przywieźli pacjenta)

(Wrrruum) Zeszłe CD werżnęło mi się w mostek.
Troskliwy miś ma dziś zejście w CV... #Mos.. Dead
OK, krwawy okres to był, ale ci, co krzyczeli mi "YOLO!" przegrali.
Wtedy byłem solo w oku cyklonu,
dziś biorę wdech pełną piersią jak Lolo Ferrari
Breathe! Nie musisz wołać "Cheese!", bracie przy robieniu mi zdjęcia
po uśmiechu jak u Kota z Cheshire ewidentnie widać,
że spadł mi Kamil z serca.
Na koncertach cała moja sekcja - patrz!.. na pierwsze skrzypce..
Sztuka to setny raz, bez znieczulenia brać swoje serce w szczypce.
Aortę jak pępowinę traktuje tu mój DJ... CUT!
Wydałem całe moje mońce na rejs po Styksie.
Cerber teraz reaguje na "Siad!".
Długa pozioma linia? (Aaaaaaa) Mnie nudzi spacja.
Znów na salonach śmigam. "Ha! Ha!" Resuscytacja!

Nowa talia, moje serce pik "Pik!" bije w dłoni mi, czy to samobójstwo?
Aztecki styl, nie bój o mnie nic - wykupiłem sobie Auto Cuzco
Tyle czasu dryfowałem poza Łódką, że zmienił mi się akcent:
"przyszedłem, spojrzałem, wy - GRALL - em" #angielski pacjent
Wygadałem całe impulsy na karcie szpitalnej,
ale śmierć mnie nie słucha.
Złamane serce przyniosło mi tace z hajsem do łóżka...
Serce nie sługa?
Bzdura. Już aparatura tu robiła "pp-ss-ttt-yy".
Zamawiali karawan na popołudnie, ujadały dumne psy i Ty.
Ale "Pssst!" Nie mów nikomu - duch w domu znowu jest #swayze
Wytopiłem swoje serce z lodu, ok? / hokej? #wayne gretzky
Bóg - czy to on dał mi szansę? Miało być "BLAU!", było "C-k! C-k!"
Siemanko Tau, jak słychać nas w CK?

Dzień dobry, wybudzony pacjent ze śpiączki? Podpisz,
Rehabilitacja nastąpi, odlicz,
Miał pan: zawał, wylew, zator, naraz, faza, Ty
Nie uwierzysz, ledwoś przeżył,
Jak Zeus wjechał toś się lekko zjeżył,
No niestety teraz musisz pokutować,

Za szlugi za dragi za alko za brak Boga,
Co, slogan? To karta pacjenta,
Tu nie ma metafor to prosto recepta,
Nie jeden już trafił na ten ostry dyżur
tu jest prosty wybór wiesz: życie lub.. synu,
Co Cię będę straszył i tak umrzesz,
Dbaj o to serce nim straci swe funkcje,
Kochaj i szanuj ludzi, czyń dobro,
praktykuj wiarę bez tego znów padniesz nieżywy, masz wypis.

No idź, masz wolną wolę, pamiętaj tylko,
że każda prawdziwa zmiana rozpoczyna się w serduchu, prawda?
Można powiedzieć, że jest Made in Serce,
Przez największego Producenta serc we wszechświecie.
Kiedy coś się zepsuje to oddajesz to na gwarancje do tego,
który tą rzecz stworzył, tak?
Tak samo jest człowiekiem.
Zwróć się do Stworzyciela a ofiaruje Ci nowe, wielkie serducho.
Masz moją wieczystą gwarancję Siostro i Bracie.